



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII.

Nowemiasto, dnia 16 listopada 1933.

Nr. 38

Wymowa cyfr.

Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach prowadzi rachunkowość w gospodarstwach rolnych wielkości od 2 do 50 ha obszaru. Z otrzymanych zestawień rachunkowych wypracowała wnioski, które mają dużą wartość porównawczą, gdyż obliczenia te prowadzone są już od roku 1926-go. Ostatnio Instytut wydał książkę, w której przedstawione są wyniki badań nad opłacalnością gospodarstw włościańskich za rok gospodarczy od 1 lipca 1930 r. do 31 czerwca 1931-go. W tym czasie ceny płacone rolnikom wynosiły: za pszenicę od 20 do 42 zł, za żyto od 14 do 26 zł, za krowę 254 do 347 zł, za wieprza 94 do 1,75 gr za kilo żywca. Są to ceny znacznie wyższe aniżeli obecnie, ale niższe od cen w latach przedkryzysowych. I właśnie owe badania wykazują, jakie były skutki tego spadku cen. Przychód surowy — to jest wartość zbiorów i przetworów gospodarstwa zarówno sprzedanych, jak i zużytych w gospodarstwie — wynosił na hektar użytków rolnych w roku gospodarczym 1926/27 — 542 zł 19 gr; w roku 1927/28 — 610 zł 10 gr; w roku 1928/29 — 585 zł 32 gr; w roku 1929/30 — 498 zł 81 gr i w roku 1930/31 — 379 zł 6 gr. Widzimy więc, że już pierwsze lata kryzysu w rolnictwie przyniosły wielki spadek przychodu surowego gospodarstw rolnych. Dochód czysty obliczono przez odjęcie od przychodu surowego, wydatków na nakład gospodarczy, które to nakłady gospodarze starają się zmniejszać, przystosowując wydatki do dochodów. Wyrażając nakład gospodarczy w roku 1926/27 cyfrą 100, to w roku 1928/29 nakład ten wynosił 109, w roku 1929/30 — 98, w roku 1930/31 — tylko 88. Z cyfr tych wynika, że w latach, kiedy gospodarka na roli opłacała się, gospodarze zwiększali nakłady gospodarcze, później zaś, w miarę spadku dochodów, trzeba było z konieczności nakłady ograniczać. Jednakże mimo zmniejszania nakładów, spadek

dochodu czystego był wielki. Dochód czysty w gospodarstwach badanych wynosił na 1 ha obszaru: w roku 1926/27 — 142 zł 79 gr; w roku 1927/28 — 209 zł 84 gr; w roku 1928/29 — 148 zł 86 gr; w roku 1929/30 — 103 zł 69 gr i wreszcie w roku 1930/31 — niecałe 27 zł, z ha obszaru. Te 27 złotych czystego dochodu stanowi oprocentowanie wartości gospodarstwa, licząc na 1 hektar. To oprocentowanie kapitałów, uwięzionych w gospodarstwie, wynosiło w roku 1930/31 osiem setnych procentu rocznie, podczas gdy najtańszy kredyt bankowy wynosił 9 procent rocznie od wkładów. Zatem już przed trzema laty dochód z gospodarstwa nie pokrywał procentu od kapitału. W takich warunkach procenty od długów i nowe nakłady gospodarze muszą pokrywać bądź z zasobów, jeśli ktoś je posiadał, bądź też z pożyczek. A ponieważ nawet posiadane zasoby rychło się wyczerpały, więc też długi i zaległości rolnictwa narastają jak lawina.

W dalszych obliczeniach podano zarobek rolnika za jego pracę. W „Badaniach” przyjęto oprocentowanie majątku na 6 procent rocznie. Odliczając tedy od dochodu rolniczego nominalne oprocentowanie, pozostała suma dochodów stanowi wynagrodzenie za pracę rolnika oraz jego dorosłych członków rodziny, zajętych w gospodarstwie. Obliczenie takie jest słuszne, bo z jednej strony należy się procent od kapitału, którym jest wartość gospodarstwa, z drugiej strony rolnik musi mieć wynagrodzenie za swą pracę, z którego pokrywa swoje wydatki na utrzymanie siebie i swej rodziny. Przy takim obrachunku okazało się, że w roku 1926/27 za dzień pracy w gospodarstwie rolnik osiągał 2 zł 73 gr; w roku 1927/28 za dzień pracy rolnika płacono gospodarstwu 3 zł 15 gr; w roku 1928/29 — 1 zł 57 gr, a w roku 1929/30 wypadło za dzień ciężkiej pracy rolnika w gospodarstwie zaledwie 12 groszy, zaś lata następne były jeszcze gorsze, bo rolnik nie tylko darmo pracował, ale

jeszcze do swej pracy musiał dopłacać. Wyliczenia wykazują, że gdyby od kapitału, jakim jest wartość gospodarstwa, rolnik chciał mieć 6 procent rocznie, a więc taki procent, jaki pobiera Bank Polski, to musiałby za r. 1930-31 do każdego dnia swej pracy w gospodarstwie jeszcze dołożyć 1 zł 39 gr.

Wyniki badań nad opłacalnością gospodarstw, prowadzone przez Państwowy Instytut Gospod. Wiej. w Puławach, potwierdzają tedy dobitnie to tylko, co widzimy w rolnictwie na każdym kroku. Krzywda rolnictwa, jego uposzczenie w dobie dzisiejszej spada całym ciężarem na rozwój gospodarstwa narodowego Polski i mścić się będzie długo na naszej gospodarce państwowej. Położenie gospodarza polskiego jest okropne. Starsi ludzie na wsi, co to jeszcze pamiętają stosunki pańszczyźniane, może nie bez słuszności twierdzą, że teraz rolnikowi trudniej jest żyć niż za czasów pańszczyźnianych.

Wtenczas przynajmniej człowiek wiedział na kogo pracuje, a dziś haruje, zabiega, a z owoców jego korzystają inni, niewiedomo nawet kto, bo nikt się do tego nie przyzna i w dodatku jeszcze wszyscy wymyślają na rolnika, że to niby swoich zobowiązań nie płaci. Tak więc historia się powtarza. Kiedyś przed wielu laty pracował rolnik darmo na pańskim, a dzisiaj, chociaż niby to pracuje na swoim, ale do swej pracy musi dopłacać.

Cyfry, zgromadzone przez Instytut Gospod. Wiejskiego, dosadnie malują groźne położenie rolnictwa, a zatem i Państwo.

Każde Kółko Roln. powinno u siebie założyć Kółko Producentów Trzody Chlewnej.

ROLNICY!

Korzystajcie z Powiatowego Urzędu Rozjemczego, który mieści się w gmachu Starostwa Powiatowego.

Uzyskać możecie odroczenie spłaty kapitału do r. 1935-36 oraz rozterminowanie długu na przeciąg dalszych 5 lat, to jest do r. 1940-41, o ile udowodnicie, że naprawdę nie możecie chwilowo spłacić tych należności. Powiatowy Urząd Rozjemczy może ustalić odsetki w wysokości 4 $\frac{1}{2}$ proc. w stosunku rocznym, co odpowiada przeciętnej dochodowości Waszego gospodarstwa.

Powiatowy Urząd Rozjemczy rozpatruje wszystkie długi, które pochodzą z przed 1 lipca 1932 r. z pożyczek pieniężnych względnie towarowych z przed 1 grudnia 1931 r. uzyskanych od osób prywatnych, od spółdzielni rolniczo-handlowych, od fabryk maszyn oraz zaległości w Ubezpieczalniach od ognia względnie gradu, z działów spadkowych oraz z zaległych odsetek i kosztów od długów hipotecznych, zaciągniętych u osób prywatnych.

Powiatowy Urząd Rozjemczy rozpatruje ponownie sprawy, które zostały zakończone postępowaniem przed urzędami rozjemczymi, działającymi na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1932 r., które obniżały odsetki tylko do 6 proc., a rozterminowały spłatę kapitału do lat trzech.

Pamiętajcie, że Powiatowy Urząd Rozjemczy jest tylko czasowo powołany do życia, skoro się zaraz nie zgłosicie, za miesiąc może być zapóźno, nie czekajcie, aż wierzyciel za pretensje zacznie skarżyć względnie sprawę odda komornikowi do egzekucji.

Pamiętajcie, że po zlikwidowaniu Powiatowych Urzędów Rozjemczych wierzyciel, który obecnie Was nie monituje o regulację zadłużenia, bezwzględnie będzie przeprowadzał egzekucję na warsztacie rolnym, nie kierując się żadnymi względami.

Wobec tego zwróćcie się natychmiast z wszelkimi Waszemi długami, zaciągniętymi u osób i instytucji prywatnych (za wyjątkiem wszystkich Banków prywatnych i państwowych, Kas Komunalnych, Kas Stefczyka i Raifeisena) do Powiatowych Urzędów Rozjemczych, bez względu na to, czy wierzyciel się upomina czy nie, mając na uwadze dobro Waszego gospodarstwa rolnego.

Dla konwersji długów w instytucjach wyłączonych z pod kompetencji Urzędów Rozjemczych, jak banki prywatne i państwowe, Kasy Komunalne itd. służy Bank Akceptacyjny, do którego należy się zwracać za pośrednictwem i po omówieniu sprawy z instytucją, w której jest się zadłużony, jeżeli wspomniana instytucja odmówi, należy wnieść zażalenie do Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym w Warszawie. W ten sposób wykorzystajcie całkowicie te ustawy, które Rząd dał rolnictwu dla uzdrowienia warsztatów rolnych, których podstawy ekonomiczne podważyły złe konjunktury ogólnoswiatowe na produkty roślinne i zwierzęce.

W październiku 1933 r.
Biuro Wojew. Komitetu do Spraw Finansowo Roln.
w Toruniu.

Rolnicy i osadnicy,

Łączcie się w kółkach Roln. T. R. P!
Silna organizacja zawodowa to fundament dobrobytu wsi.

Rynek bekonowy w Anglii.

Anglja w roku zeszłym zużyła 5 milj. 330 tys. centn. metr. bekonów oraz szynek. Z tej liczby 700 tys. c. m. bekonu dostarczyli angielscy hodowcy trzody, zaś resztę przywieziono z Danji, Polski i wielu innych krajów. Byłoby tak i nadal, gdyby istniała wolna konkurencja na rynkach. Jednakże trudności gospodarcze państw zmuszają do ograniczeń przywozu i samowystarczalności. Anglja również, pozbawiona wielu rynków zbytu dla swych towarów przemysłowych, zabiega o podniesienie własnej wytwórczości rolniczej! Zorganizowano w Anglii hodowców trzody, którzy ze swej strony zawarli korzystne umowy z bekonarniami. Dzięki tej organizacji, krajowa produkcja bekonów zostaje zwiększona, przywóz zaś zostaje ograniczony. Anglicy przewidują, że w ciągu najbliższych 2 i pół lat wytwórczość bekonów podwoją. Wobec tych zabiegów hodowców angielskich, wywóz bekonów z Polski na rynek angielski nie zapowiada się na przyszłość zbyt pomyślnie. W miarę wzrostu produkcji bekonów w kraju, Anglja będzie ograniczała przywóz z zagranicy. Duńczycy, którzy byli głównym dostawcą bekonów na rynek angielski, liczą się obecnie z jego utratą i już zawczasu usiłują dostosować swą wytwórczość do zmienionych warunków gospodarczych.

KOMUNIKATY

Spęd trzody chlewnej

w piątek, dnia 17 listopada rb. w Lubawie od godz. 7 — 9 targowisko, w Nowemieście od godz. 11 — 1 dworzec.

O lepsze wyszkolenie urzędników gospodarczych.

Inicjatywa PTR. winna znaleźć poparcie pracodawców.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu z Towarzystwem Urzędników Gospodarczych, dbając o przygotowanie fachowego personelu urzędników gospodarczych, którego brak daje się odczuwać w gospodarstwach rolnych, na czym cierpi sprawność administracji i organizacji tych gospodarstw, przystępuje do przeegzaminowania zrzeszonych urzędników gospodarczych, aby w ten sposób zdolnym i pracowitym jednostkom przyjść z pomocą w pogłębieniu i utrwaleniu oraz stwierdzeniu ich fachowych zdolności i tem samem ułatwić im uzyskanie wolnych posad, których coraz mniej w obecnym kryzysie, a które w dużej mierze są zajmowane przez ludzi nieodpowiednich.

Każdy z poddających się takiemu egzaminowi członek Twa Urzędników Gospodarczych otrzyma po złożeniu egzaminu świadectwo egzaminacyjne. Skład Komisji egzaminacyjnej będą tworzyć przedstawiciele Pom. Tow. Rolniczego i Pomorskiego Związku Ziemiaków wraz z prezesem Twa Urzędników Gospodarczych.

Egzaminy składać się będą w pisemnych opracowań i ustnego w dniu 14 grudnia rb. w Toruniu na tematy, podane w komunikacie w „Kłosach“.

PTR. nie wątpi, że pp. Pracodawcy poprą poczynania jego w celu podniesienia poziomu wiadomości fachowych zrzeszonych urzędników gospodarczych.

Żaden rolnik

nie powinien lekceważyć sobie ubezpieczenia budynków, ruchomości i zbiorów od ognia.

Niepotrzebny przywóz produktów rolnych z zagranicy.

Polska przywiozła w okresie 9 miesięcy r. 1933 112.000 q. pszenicy wobec 67.000 q. w tymże samym okresie r. 1932, około 44.000 q. żyta wobec 15.000 q. w tymże okresie r. 1932.

W okresie 8 miesięcy rb. sprowadzono cebuli 2.570 q. W tymże samym okresie przywieziono z zagranicy warzyw i okopowych świeżych 7.540 q. na sumę przeszło 100.000 zł.

Sprowadzono z zagranicy grzyby, choć lasy nasze znaczne pod tym względem przedstawiają bogactwa.

W okresie styczeń-sierpień 1933 r. wydano 23.000 zł. na przywóz mleka skondensowanego, przywieziono jabłek 50066 q, tj. o 34033 q. więcej, niż w roku ubiegłym, śliwek suszonych 38.993 q. o 2,5 milj. zł. więcej, niż w roku ubiegłym, przy-

wóz ogórków zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.300 q., pomidorów o 1.000 q., wiśni i czereśni o 1.390 q.

Mimo, że hodowla ryb w Polsce stoi na wysokim poziomie i posiada wszelkie dane do dalszego rozwoju — przywóz karpi wyniósł 1.450 q., sandaczy 4.200 q., i innych ryb słodkowodnych 4.000 q., konserw rybnych i ryb marynowanych zaś 2.800 q., w roku poprzednim 1.900 q.

W chwili obecnej, gdy najaktualniejszym zagadnieniem jest sprawa spożycia krajowych wyrobów roln., cyfry te nie mówią, lecz krzyczą.

Czas nad tem się zastanowić...

Każdy Rolnik,

przychodzący do biura Pow. P. T. R. o poradę, winien wylegitymować się legitymacją członkowską.

Statystyka zwierząt gospodarskich w Polsce.

Na podstawie tymczasowych obliczeń danych rejestracji zwierząt gospodarskich z dn. 30 czerwca 1933 roku, przeprowadzonej przez zarządy gmin wiejskich i miejskich wynika, że pogłowie zwierząt gospodarskich uległo następującym zmianom w porównaniu do 1932 roku:

	1933 r.	1932 r.	Zmiany w porównaniu do 1932 r.
	w tys. szt.		
Konie	33.771	3.940	— 4.3 proc.
Bydło rogate	8.982	9.461	— 5.1 proc.
Trzoda chlewna	5.748	5.844	— 1.15 proc.
Owce	2.556	2.488	+ 2.7 proc.
Kozy	278	248	+ 12.1 proc.

Na podstawie uzyskanych liczb stwierdzić można dalszy spadek liczby koni na skutek poważnego zmniejszenia się liczby źrebiąt oraz grupy koni — młodzieży (w 2-gim i 3-cim roku); spadek w tej grupie spowodowany został znacznym zmniejszeniem się liczby źrebiąt w roku 1932.

W bydle rogatem stwierdzamy również znaczny spadek liczby cieląt (do 1-go roku) jednak o wiele mniejszy niż było to stwierdzone dla 1932 roku. Natomiast znacznemu spadkowi ulega grupa jałowizny (w 2-gim i 3-cim roku życia), co znów znajduje swe uzasadnienie w dużym spadku liczby cieląt w 1932 roku. Stwierdzamy również duży spadek bydła rogatego w grupie powyżej 3-ich lat.

Liczba trzody chlewnej wykazuje nieznaczny spadek w porównaniu do 1932 roku, który jest spowodowany zmniejszeniem się pogłowia sztuk starszych, tj. powyżej 6-ciu miesięcy. Liczba zaś sztuk do 6-ciu miesięcy wykazuje kilkoprocentowy wzrost.

Pogłowie owiec i kóz zwiększyło się zarówno w grupie młodszych sztuk (poniżej jednego roku), jak też i starszych.

Najnośniejsza kura.

Na rządowym folwarku doświadczalnym w Agassiz, w Kolumbji brytyjskiej, odbył się w tych dniach, jak donoszą z Vancouveru, trzynasty konkurs doroczny nośności kur.

Palme pierwszeństwa otrzymała, zdobywając przytem rekord światowy, kokoszka biała rasy Leghorn o dźwięcznej nazwie Derreen, która zniosła 357 jajek w ciągu roku.

Przewrót całkowity w hodowli ziemniaków?

Revolucję w hodowli ziemniaków, stanowiących jeden z najważniejszych środków żywnościowych ludzkości, zapowiadają z Rosji. Po kilkuletnich potajemnie prowadzonych doświadczeniach ogłasza się obecnie, że udało się wyhodować ziemniaki z nasienia zamiast z sadzonek i że wyniki nowego sposobu hodowania kartofli uprawniają do jak najdalej idących nadziei.

Wynalazcą nowej metody hodowania kartofli jest rolnik ukraiński N. Owczarenko. Nowa metoda umożliwi olbrzymie oszczędności na ziemniakach do sadzenia oraz na kosztach transportu i magazynowania. Owczarenko udało się wyhodować z nasienia kartoflanego osiem tonn ziemniaków na jednym ha. Ziemniaki te były przytem lepszej jakości niż wyhodowane z sadzonek. W roku bieżącym po raz pierwszy zasiano większe obszary nasieniem kartoflanem, z którego zbiory, jak zapewnia prasa, są zupełnie zadowalające. Wysiano 160 gramów nasienia kartoflanego na 1 ha, z czego osiągnięto zbiór, odpowiadający zbiorowi z 2400 funtów sadzonek. Dla całego obszaru Rosji oznaczałoby to oszczędność 9 milionów ton sadzonek. Ilość potrzebnego nasienia jest w stosunku do tego znikoma.

A może to tylko zwykłe „bolszewickie gadanie”?

ZĘ ZEBRAŃ KÓLEK ROLNICZYCH.

Lubawa. Dnia 30. X. 33 odbyło się w Lubawie w lokalu p. Piotrowicza zebranie dla osadników rentowych przy udziale około 80 osadników. Zebranie zwołane zostało przez Tow. Rolnicze i miało na celu omówienie sprawy niższenia waloryzacji rent na 21 i pół proc. Zebraniu przewodniczył w-prezes T. R. P. p. Kuca — jako przedstawiciel osadników. Po zagajeniu zebrania i odczytaniu porządku obrad zabrał głos sekretarz pow. T. R. P. p. Kołodziejski, który wyjaśniał, kto może się ubiegać o waloryzację renty. Zarazem rozdał członkom T. R. P. cyrkularze podań i objaśnił, w jaki sposób mają być wypełniane. Bardzo dużo czasu zajęła również kwestja waloryzacji rent z marek na złote. W dyskusji dużo osadników zabierało głos, przytem osadnicy, którzy nabyli gospodarstwa rentowe w czasie dobrej konjunktury w rolnictwie, opowiedzieli się za niższeniem rent również na 21 i pół proc., gdyż uważają, że waloryzacja renty dokonana na 43 proc. jest dla nich bardzo krzywdząca. Osadnicy, nie objęci niżką rent, zwracają się do P. T. R. o poczynienie energicznych starań, ażeby i ta kategoria osadników, najbardziej dotknięta przy niższeniu, uwzględniona została.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.
Skr.

Kazaniec. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 5. XI. 33 w lokalu p. Wiśniewskiego. Stawiło się 21 czł. Zebranie zagaił prezes p. Rochewicz. Po odczytaniu protokołu z ostatn. zebrania i komunikatów przez sekretarza oddał głos sekr. pow. T. R. P. p. Kołodziejskiemu, który zapoznał zebranych z kołami Prod. Trzody Chlewnej, w rezultacie czego utworzono Koło. Na prezesa wybrano p. Zuralskiego, na zast. p. Rochewicza. Następnie p. Kołodziejski zapoznał zebranych z niektórymi ustawami ratowniczymi dla rolnictwa i to z Pow. Urzędami Rozjemczymi i Bankiem Akceptacyjnym. Zalecał wykorzystać te ulgi przez rolników. Przybyły prezes T. R. P. p. Serożyński mówił o pracy organizacyjnej w Kółkach Roln. i o Kasach Chorych. W końcu p. sekr. przedstawił zebrany sprawę składek członkowskich, Kółko winno na rok 1933 jeszcze 1,95 zł składek do T. R. P. Składka została przeważnie pokryta rabatem od ubezp. ogn. Na tem zebranie zakończono.
Skr.

Nowemiasto. Zebranie dla osadników rentowych odbyło się 31. X. 33. w sali sejmiku pow. Stawiło się ca 50 osadników z okręgu nowomiejskiego. Zebranie zagaił p. sekr. pow. T. R. P. p. Kołodziejski, uniewinniając nieprzybycie p. prezesa pow. TRP. Następnie w krótkich słowach przedstawił cel zebrania. Po odczytaniu porządku obrad wyjaśnił,

kto i w jaki sposób może się ubiegać o obniżenie waloryzacji rent. W dyskusji zabierali głos licznie przybyli osadnicy. Rozdano wzory formularzy dla starających się o obniżenie rent i objaśniano, jak należy wypełniać podanie. Stwierdzono bowiem, że cena kupna zazwyczaj składała się z 1. ceny uiszczonej gotówką przy nabyciu nieruchomości, 2. z hipotek zapisanych, a to z pożyczki na zabudowanie się, wzgl. z reszty ceny kupna za wolne lata, sprowadzenie mienia osadnika na osadę etc. i z kapitału rentowego skapitalizowanego.

Wobec tego, że osadnicy pomimo wyjaśnień po większej części nie są w stanie wypełnić sobie podań, tembardziej, iż nie mają norm obliczenia renty skapitalizowanej, mają się zwracać do Tow. Roln. o wypełnienie podań.

Kilku osadników posiadających Bauernbankę, zwróciło się o wyjaśnienie, czy i Bauernbanka podpada pod zwaloryzowanie na 21 i pół proc. Po wyjaśnieniu TRP. postanowiło zwrócić się do O. N. Z., poczem zawiadomi osadników za pośrednictwem prasy.

Potem zebranie zamknięto.

Skr.

Kurzętnik. Dnia 22. X. rb. odbyło się zebranie tut. Kółka Roln. przy udziale 23 członków i 2 gości. Zebranie zagaił p. prezes Zuralski, poczem oddał głos insp. P. I. R. p. Wazmanowi, który omówił sprawę założenia Kółka Prod. Trzody Chlew., zatrzymując się nad następującymi zagadnieniami:

1. Zbyt trzody chlewnej bez pośrednictwa.
2. Hodowla trzody chlewnej typu bekonowego.
3. Sprawa żywienia trzody.
4. Sprawa budowy chlewni.
5. Porady weterynaryjne.

Po krótkiej dyskusji postanowiono założyć Kółko Prod. Trzody Chlew. Na prezesa wybrano p. Kujawskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto.

Skr.

Zielkowo. Zebranie Kółka Roln. 5. XI. 33. przy udziale 18 czł. zagaił prezes p. Wierzbowski, poczem udzielił głosu prez. pow. T. R. P. p. Serożyńskiemu, który omówił aktualne zagadnienia w rolnictwie. W dyskusji zabrali głos poszczególni członkowie, przytem największe zainteresowanie wzbudziła sprawa Kasy Chorych i Banku Akceptacyjnego. Poruszono w wolnych wnioskach przedewszystkiem sprawę niezmiernie wysokiego podatku grunt., który jest przyczyną licznych egzekucyj, a podstawą do wymiaru rozmaitych podatków. Po zbadaniu gruntów, okazało się, że naprawdę ziemie zaliczone do II. i III. kl. powinny być zaliczone jako nieużytki. Odnośnie zbyt wysokiego podatku gruntowego twierdzą starsi gospodarze, że komisja klasyfikacyjna zemściła się za czasów niemieckich na mieszkańcach tut. gminy za to, że nie chcieli przenocować ani dać furmanki dla niem. Komisji, która oświadczyła, że „wy i wasze dzieci nas popamiętają”. No i rzeczywiście, przy tak wygórowanym podatku grantowym z jednej strony, a z drugiej z powodu marnych piaszczystych i przepuszczałnych gruntów i podmokłych łąk, na których, jak nigdzie chyba na Pomorzu, sterczą całe masy kamieni polnych, niektóre o niebywałej wielkości, zdadne do budowy pomników. Nic dziwnego, że rolnicy zielkowscy uginają się pod ciężarem na podstawie podatku grunt. wymierzanych podatków. Egzekutor jest tu częstym gościem, a głód i nędza niejednemu rolnikowi w oczy zagląda. Za czasów zaborezych mieli tut. rolnicy ulgi przynajmniej w podatkach komunalnych. Obecnie — pomimo pism i prośb, kierowanych do urzędów — ulgi są zbyt małe, aby mogły tut. rolników zadowolić. To też niezależnie od starań, które czynimy za pośrednictwem TRP. do Kom. Fin. Roln. w Toruniu, zmuszeni jesteśmy od czasu do czasu wysyłać delegację to do Urzędu Skarbowego, to do Starostwa. Pragnęlibyśmy, ażeby nasze władze zajęły się tą sprawą i naoocnie się przekonały, jakie u nas grunty i czy stać nas rolników na takie podatki.

Po załatwieniu sprawy składek członkowskich zebranie zakończono. Nadmieniamy się również, że na zebraniu był również sekr. pow. T. R. P.

Skr.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH.

w dniu 19 listopada 1933 r.

Wałdyki o godz. 15-tej.

Zebrania dla Prezesów Kółek Roln. w Nowemiecie — w piątek, 17. XI. rb. o godz. 10-tej w lokalu T.R.P. w Lubawie — w poniedziałek, dn. 20. XI. rb. o godz. 10-iej w lokalu p. Piotrowicza.